Nr. 37 Czwartek, dnia 7-go lutego 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna po godz. 8 wiecz. ul Piotrkowska 85, tel. 29

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Tajemnicą okryła państwowo-twórcza praca B. B. przed sądem opinji

PROJEKT ZMIANY KONSTYTUCJI

wniesiony do Sejmu przez Blok Bezpartyjny

Rozszerza władzę Prezydenta Rzplitej. — Zachowuje odpowiedzialność Rządu przed Sejmem. — Wprowadza zasadę wyboru Prezydenta przez cały naród.

Nowa Konstytucja ogranicza przywileje poselskie

Doniosłe posiedzenie klubu B. B.

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W dniu wczorajszym o godz. 9 rano odbyło się pod przewodnictwem prezesa posła Sławka plenarne posiedzenie Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

W entuzjastycznym nastroju klub uchwalił jednogłośnie projekt zmiany konstytucji. Zaraz po posiedzeniu klubu pos. Sławek zwrócił się do p. marszałka Sejmu, zapowiadając zgodnie z art. 125 ust. 2 Konstytucji wniesienie wniosku. Wniosek został już opatrzony potrzebną ilością podpisów.

Referentami projektu zmian Konstytucji na posiedzeniu klubu B. B. byli prof. Makowski i poseł Piłsudski.

Konferencja prasowa

Ogodz. 2 min. 30 w salonach hotelu Europejskiego na zaproszenie prezesa klubu BB. — p. pułkownika Sławka zebrali się przedstawiciele pism stołecznych, prowincjonalnych oraz działacze społeczni.

Tematem wygłoszonych referatów i rozmów był projekt zmiany konstytucji, opracowanej przez B.B.

Zebranie zagaił poseł Sławek, zaznaczając, że nadchodzą czasy powiadomienia szerokiego ogółu o tych pracach nad zmianą konstytucji, jakie od szeregu miesięcy prowadził w swem łonie BB.

Po zagajeniu, w obszernym, niezwykle przekonywującym i plastycznym referacie poseł prof. Makowski przedstawił zasadnicze tezy projektu zmiany konstytucji, który pdajemy poniżej w streszczeniu.

Dosłowny tekst projektu, począwszy od dnia dzisejszego, będziemy drukowali w odcinku „Hasła" na str. 3-ej.

Każdy myślący i dbający o los Państwa obywatel powinien się zapoznać z projektowanemi zmianami i w analizie porównawczej z dotychczas istniejącą Konstytucją dostrzeże różnice i kolosalne zmiany na lepsze.

Nowy podział artykułów konstytucji

Projekt nowej konstytucji przeprowadza zmianę ustawy państwowej przez skombinowanie 70 nowych artykułów z częścią (73) obecnie obowiązujących, oraz przez wprowadzenie nowego układu ustawy.

Według nowego układu rozdzałów przedstawia się ona następująco: 1) Państwo Polskie, 2) Prezydent Rzeczypospolitej, 3) Sejm, 4) Senat, 5) Rząd, 6) Ustawodawstwo, 7) Budżet, 8) Kontrola finansowa, 9) Administracja miejscowa i samorządowa, 10) Sądownictwo, 11) Prawa i obowiązki obywatelskie, 12) Przepisy ogólne. (Dotychczasowy układ obejmował sześć rozdziałów: 1) Rzeczypospolita, 2) Władza ustawodawcza, 3) Władza wykonawcza, 4) Sądownictwo, 5) Powszechne prawa i obowiązki obywatelskie, 6) Postanowienia ogólne).

Jak z tego widać, punktem wyjścia jest organizacja i funkcje Państwa, a nie zasada podziału tych władz.

Dobro państwa — naczelnem prawem

Projekt utrzymuje zasadę demokratyczną, iż *źródłem władzy jest Naród. Prawem naczelnem — dobro Państwa.*

Nowa konstytucja wzmacnia znacznie stanowisko Prezydenta. Jest on „najwyższym przedstawicielem władzy w Państwie Polskiem".

Prezydent Rzeczypospolitej

Prezydent wybierany jest na lat 7 przez powszechne głosowanie obywateli z pomiędzy dwóch kandydatów. Jednego z nich wyznacza Prezydent ustępujący, drugiego Sejm i Senat, połączone w Zgromadzeniu Narodowem. Udział w wyborze biorą wszyscy obywatele powyżej 24 lat.

Prezydenta zastępuje prezes Rady Ministrów, a nie, jak obecnie — Marszałek Sejmu.

Prezydent Rzeczypospolitej:

zwołuje, otwiera, odracza, zamyka Sejm i Senat, rozwiązuje Sejm i Senat po upływie czasu, na który zostały wybrane, może jednak rozwiązać przed upływem tego czasu, jednakże tylko jeden raz z tego samego powodu. (Sejm winien być zwołany co roku).

Mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, ministrów i obsadza urzędy, mianuje sędziów i członków Trybunału Stanu;

ma prawo łaski;

wykonuje akty pieczy prawnej, jest Zwierzchnikiem sił zbrojnych Państwa, — mianuje i zwalnia Generalnego Inspektora sił zbrojnych, oraz oficerów wszelkich stopni i obsadza urzędy wojskowe sobie zastrzeżone. Na wypadek wojny może wyznaczyć Naczelnego Wodza;

reprezentuje Państwo nazewnątrz, zawiera i ratyfikuje umowy i wykonuje czynności, dotyczące polityki zagranicznej, w myśl dawnych art. 48 i 50 Konstytucji;

podpisuje ustawy, ma prawo inicjatywy ustawodawczej i veta zawieszającego, wydaje dekrety z mocą ustawy;

zarządza pobór rekruta.

Sejm

pochodzi z pięcioprzymiotnikowych wyborów. Jedyną zmianę stanowi podniesienie skali wieku przy czynnem prawie wyborczem do 24 lat — przy biernem do 30. Poważną zmianę stanowi ograniczenie nietykalności poselskiej. Posłowie mogą być pociągani do odpowiedzialności karno - sądowej, karno - administracyjnej i dyscyplinarnej za działalność nie wchodzącą w zakres wykonania mandatu, chyba, że Sejm zawiesi postępowanie w stosunku do danego posła na okres kadencji. Ślubowanie jest obowiązkowe, odmowa oznacza nieprzyjęcie mandatu.

Za wystąpienia w Sejmie sprzeczne z treścią ślubowania lub naruszające powagę Sejmu, posłowie mogą być pociągani do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu i pozbawieni przez tenże Trybunał mandatu. Quorum do prawomocności uchwał Sejmu podniesione jest z ⅓ do ½. Inicjatywa ustawodawcza posłów wymaga podpisów $^1/_6$ posłów.

Senat

składa się ze 150 członków, z czego ⅗ wybierane są podobnie, jak obecnie, ⅖ mianuje Prezydent na okres kadencji.

Kompetencja Senatu ulega zaledwie nieznacznej poprawie — mianowicie większość kwalifikowana do odrzucenia poprawek Senatu w Sejmie zostaje podniesiona z 11/20 do 3/5 (t. j. o 1/20).

Rząd

jest odpowiedzilny przed Zrezydentem oraz przed Sejmem.

Odpowiedzialność przed Sejmem polega na tem, że Sejm może uchwalić wniosek żądający ustąpienia rządu, lub ministra na wniosek 1/4 liczby ogółu posłów, po 7 dniach większością absolutną ustawowej liczby posłów. W tym wypadku Prezydent może albo wykonać uchwałę Sejmu, albo rozwiązać Sejm.

Dokończenie na stronie 2-ej.

POLAK — MISTRZEM EUROPY

Zwycięstwo Bronisława Czecha w biegu zjazdowym

Onegdaj w Zakopanem odbył się 50-kilometrowy bieg, w którym wspaniałe zwycięstwo odnieśli Finnowie. Pierwszy na metę przybiegł Finlandczyk Knutilla, witany salwami oklasków. Przebył on całą trasę w niebywałym dotąd czasie — 3 godz. 50 minut 1 sek., bijąc rekordowy czas olimpijski o całą godzinę. Drugie i czwarte miejsce zajęli również Finnowie. Na trzeciem, piątem i szóstem miejscu przybyli Szwedzi.

Wczorajszy bieg zjazdowy zgromadził na starcie w Hali Gąsienicowej około 60 zawodników, w tem 7 Anglików, 5 Czechów, 3 Niemców i 39 Polaków.

Bieg podzielony był na dwa etapy. I-sze miejsce w obu etapach i tytuł mistrza Europy zdobył Polak — Bronisław Czech. II-gie miejsce zajął Anglik Wiljam Brahen.

Zwycięstwo Br. Czecha jest tembardzicj warte podkreślenia, że przed tygodniem złamał on palec u nogi i mimo to uzyskał tak świetny wynik.

W Wilnie 40, w Moskwie 47 stopni

Dziś w dalszym ciągu silny mróz

Wczoraj naogół w całym kraju było dość pogodnie, miejscami mgła i silny mróz. Temperatury wynosiły o godz. 8-ej rano od minus 10 do minus 41. W Warszawie minus 23, we Lwowie 22, Gdyni 18, Krakowie 10, Wilnie 35, Poznaniu 15, Lublinie 25, Białymstoku 28, Bydgoszczy 20, Zakopanem 10, Grudziądzu 21, Toruniu 21, Kaliszu 13, Przemyślu 13, na Pohulance pod Wolnem 41.

O godz. 10 temperatura w Warszawie 21.1 st. C.

Dziś: Na południu kraju dalszy spadek temperatury, pozatem mróz bardzo silny przy pogodnem niebie i słabych ruchach powietrza. Rankiem miejscami opary.

Z Moskwy donoszą o przerażających mrozach, panujących w całej Rosji. W Petersburgu termometr wskazywał temperaturę 37 st. C. poniżej zera. Wszelki ruch na przedmieściach ustał zupełnie. Pociągi przychodzą z wielkiemi opóźnieniami. Zatoka Błotnicka pokryta jest taką grubą powłoką lodu, że łamacze lodów nie mogą sobie z nią dać rady. — W Moskwie mróz dochodzi do 47 st. C. Ruch uliczny jest bardzo słaby.

Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, kategorycznie oświadcza, że żadnych ogłoszeń do jednodniówki ani do albumu nie zbiera.

1239

NOWY PROJEKT KONSTYTUCJI

Dokończenie.

Inicjatywa ustawodawcza przysługuje Prezydentowi, Rządowi i Sejmowi. Prezydent jak wspomnieliśmy, ma prawo zawieszającego veta ustawodawczego, (przyjęcie ustawy zwróconej Izbom przez Prezydenta może mieć miejsce w dwuch wypadkach: albo jeżeli Sejm i Senat uchwalą ustawę ponownie absolutną większością głosów, albo jeżeli Sejm uchwali ją większością 3/5 ustawoej liczby posłów, chyba, że w takim wypadku Prezydent rozwiąże Izby) oraz wydawania w okresie między kadencjami, a także w nadzwyczajnych wypadkach między sesjami dekretów z mocą ustawy. Wykaz dekretów składany ma być Sejmowi w ciągu 14 dni po zebraniu się Sejmu, oraz ogłoszony w Dzienniku Ustaw. Zachowane jest też prawo dekretowania na mocy upoważnienia ustawowego.

Procedura budżetowa zachowana jest ta co obecnie, z tą różnicą, że okres pracy parlamentu nad budżetem został zredukowany z 5 do 4 miesięcy.

Zespala się Sąd Najwyższy z Trybunałem Administracyjnym.

Wprowadzone są nowe zasady do działu praw obywatelskich, mające na celu w szczególności gwarancje opieki nad emigracją.

Co nam daje nowa konstytucja

Jak wynka z powyższego ogólnego przedstawienia projekt Konstytucji jest olbrzymią poprawą obecnej ustawy państwowej.

Republikańska i demokratyczna forma ustroju zostaje w całej pełni utrzymana. Prawa szerokich kół obywateli zostały nawet rozszerzone przez dopuszczenie ich do wyboru Prezydenta. Konstytucja nie uszczupla praw społeczeństwa, lecz wprowadza nową organizację i wzajemny stosunek władz naczelnych, dające większe niż obecnie gwarancje celowości ich działania.

Momentem istotnym w Konstytucji jest nowa zupełnie rola Prezydenta Rzeczypospolitej. Konstytucja wzmacnia stanowisko Prezydenta, daję mu władzę i czyni z Prezydenta prawdziwego kierownika Państwa.

Znacznemu ograniczeniu ulegają natomiast swobody poselskie. Będzie to niewątpliwie przez społeczeństwo z ulgą przyjęte. Dość już dokuczyła poselska swawola i demagogja. Nietykalność poselska zostaje zredukowana do czynności wchodzących w zakres obowiązków poselskich, zgodnych z Konstytucją i regulaminem. Rząd zostaje w stosunku do obecnej Konstytucji zreorganizowany.

Harmonja rządu i Sejmu zostaje zabezpieczona przez pozostawienie zasady odpowiedzialności pod warunkiem kwalifikowanej większości. Rząd, lub poszczególny minister dymisjonuje wtedy, gdy przeszło połowa ustawowej liczby posłów tego zażąda. W ten sposób uniemożliwia się obalania ministrów przez przypadkowe większości.

Ostatecznym jednakże arbitrem między Sejmem a rządem jest Prezydent Rzeczypospolitej. Prezydent może zawsze wyrać — albo odwołać rząd, albo rozwiązać izby i zarządzić ponowne wybory.

Prawa obywatelskie zostały w stosunku do obecnej Konstytucji znacznie rozszerzone, szczególnie w odniesieniu do emigracji, której zagwarantowana jest opieka Państwa.

Dalsza dyskusja nad budżetem

Budowa mieszkań najważniejszą koniecznością

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odbyła się dalsza dyskusja nad budżetami Ministersw: Reform Rolnych, Poczt i Telegrafów oraz Robót Publicznych. W czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Robót Publicznych, min. Moraczewski oświadczył, że najważniejszą rzeczą, która dotychczas nie została ujęta programowo, jest sprawa budowy mieszkań w miastach. Ruch budowlany jest w całej pełni. W roku 1928 nie było ani jednego robotnika budowlanego, nie zajętego. Pracowało w tym przemyśle 47 tysięcy robot ników.

Ministerstwo opracowało całkowity program, który ma ująć zagadnienie budowy mieszkań. Pierwszym wymogiem jest dostar czenie taniego kapitału, a następnie potanienie materjałów.

Aby uruchomić kredyty długoterminowe potrzebne są fundusze publiczne. Przy założeniu, że przez 25 lat powinno się budować 40 tysięcy izb mieszkalnych, potrzeba będzie 180 miljonów złotych rocznie.

Nie może jednak być mowy o korzystaniu w tym celu z pożyczek zagranicznych, a to dlatego, że oprocentowanie dochodzi do 42 procent rocznie, jak np. w Radomsku, albo 39 proc. i 37 proc. w Lublinie. Potrzeba więc na to uzyskać własnych kredytów. Ponieważ rządowi udało się zatrzymać w r. 1928 wzrost ceny cegły, cementownie zaś cen swych nie podwyższyły, przeto narazie niema powodu aby rząd budował własne cementownie i cegielnie. Po przemówieniu p. min. Moraczewskiego odłożono dalszy ciąg dyskusji do godziny 10 dnia następnego.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech

Dymisja ministra komunikacji

BERLIN, 6.2. (Tel. wł.). Toczące się od pew nego czasu rokowania o stworzenie „gabinetu wielkiej koalicji" weszły wczoraj wieczorem w stadjum krytyczne.

Na konferencji popołudniowej z kanclerzem Müllerem stronnictwo centrowe wysunęło ultymatywne żądania natychmiastowego przyznania mu tek ministerjum terenów okupowanych i ministerjum sprawiedliwości, grożąc w razie niespenienia tego żądania odwołaniem z rządu swego przedstawiciela ministra komunikacji Gerarda.

Żądanie to zostało przez frakcję stronnictwa niem.-ludowego jednomyślnie odrzucone.

Wskutek tej odmowy zebrała się ponownie frakcja centrowa i uchwaliła odwołać z gabinetu ministra Gerarda, który też natychmiast złożył kanclerzowi swą dymisję.

Na prośbę kanclerza Müllera centrum zgodziło się powziąć ostateczną decyzję dopiero dziś o godz. 12 w południe.

Dymisja całego rządu w związku z wycofaniem ministra centrowego z gabinetu nie wchodzi w rachubę, zwłaszcza wobec rozpoczynającej się w najbliższych dniach konferencji rzec zoznawców reparacyjnych w Paryżu.

Starania o rekonstrukcję gabinetu Rzeszy, które właśnie pod znakiem konferencji reparacyjnej zmierzały do konsolidacji i wzmocnienia autorytetu rządu, byłyby jednak w tym wypadku zakończone rezultatem wprost przeciwnym, pozbawiając rząd współpracy stronnictwa centrowego i wytwarzając dookoła gabinetu kanclerza Müllera nastrój chronicznego kryzysu.

POSEŁ POBIŁ MINISTRA

Incydent w sejmie estońskim

TALIN, 6.2. — W kuluarach sejmu estońskiego miał miejsce incydent następujący: deputowany ze stronnictwa agrarjuszy Tupitz zwrócił się do ministra oświaty i opieki społecznej Johansona (socjalisty) z zarzutem, że za podróże służbowe każe sobie wypłacać djety obu resortów, na których stoi.

Minister Johanson odparł te zarzuty z trybuny, w kuluarach zaś zwrócił się do Tupitza ze słowami: „To łajdactwo", na co Tupitz znieważył czynnie ministra.

EKSPLOZJA PODCZAS PROCESJI

25 osób zostało ciężko rannych

RZYM, 6.2. — W Catanji podczas wielkiej procesji na cześć patronki tego miasta św. Agaty, gdy, jak zwykle, strzelano z mozdzieży, iskra padła na skrzynię pełną amunicji, wskutej czego nastąpił straszny wybuch. Huk wybuchu wywołał w tłumie nieopisaną panikę. Gdy ludzie się rozbiegli na wszystkie strony, znaleziono na miejscu wybuchu 25 osób rannych. Kilka walczy ze śmiercią

Na grobie ś. p. Ciesińskiego

robotnicy złożyli 23 wieńce

w) Wczoraj o godz. 5-ej po poł. robotnicy Widzewskiej Manufaktury i innych fabryk wyruszyli na cmentarz na Dołach, niosąc ze sobą 23 wieńce, zakupione ze składek robotników.

Wszystkie te wieńce ułożone zostały na grobie ś. p. Edwarda Ciesińskiego.

Paryż w ciemności

z powodu wybuchu pożaru w Elektrowni

PARYŻ, 6.2. — W podziemiach gmachu paryskiego towarzystwa elektrycznego wybuchł pożar, dzięki czemu 14 okręgów miasta pozbawionych zostało światła i siły elektrycznej.

Nowy typ jednozłotówek

W ministerstwie skarbu odbył się sąd konkursowy na projekt jednozłotówki niklowej. Sąd przyznał nagrodę projektowi, wykonanemu przez p. M. Kotarbińskiego, profesora Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Mennica Państwowa przystąpi w najbliższym czasie do bicia tych jednozłotówek.

Stolica święta a Rosja sowiecka

(KAP) Agencja prasowa „Corrispondenza", uchodząc za zbliżoną do Watykanu, omawiając stosunek Stolicy Apostolskiej do Rosji sowieckiej, zaznacza, że Stolica święta rozróżnia ściśle między rządem sowieckim a propagandą bolszewicką. Zgodnie z zasdą niemieszania się do wewnętrznych spraw innych kra jów, Watykan nie wypowiada się ani za ani przeciw rządowi sowieckiemu. Co się jednak tyczy moralnej, religijnej i społecznej doktryny bolszewizmu, którą Papież określił jako morowe powietrze, to Stolica Apostolska uważa sobie za obowiązek stanowczo ją potępić i zwalczać i to nietylko wskutek jej podstawy politycznej, lecz także dlatego, że ta nauka stoi w absolutnej sprzeczności do nauki kościoła katolickiego i że, według wyrażenia Papieża, jest ona spotęgowaniem barbarzyństwa i prześladowaniem kościoła. Potępiając doktrynę bolszewicką, Watykan kieruje się wyłącznie względami natury religijnej.

18-ta Loterja Państwowa

IV klasa — I-szy dzień.

Główne wygrane:

Zł. 40.000 na Nr. 170143.
Zł. 20.000 na Nr. 26910.
Zł. 5.000 na N-ry: 49806 102131.
Zł. 2.000 na N-ry: 95241 118773.
Zł. 1.000 na N-ry: 93090 129641.
Zł. 800 na N-ry: 11214 72918 83048 90675 118042.
Zł. 600 na N-ry: 11086 17875 39971 50049 94108 158468 165367 169061.
Zł. 500 na N-ry: 7244 21535 30163 41280 65691 71038 73095 80282 81485 113479 118900 122112 135937 140689 145816 160847.
Zł. 400 na N-ry: 2315 2932 6548 7322 8038 9039 13380 19743 21204 21364 23142 24701 25262 26393 27108 27774 28745 35232 35498 38160 43021 44552 45084 48538 49717 50200 51063 57038 58687 61540 62525 66424 66580 68434 70128 71108 71969 753302 78099 80500 80743 82127 83054 83059 84187 84555 86341 86890 88809 89236 91628 96902 102251 106662 108800 109488 110423 110737 111840 112264 114084 114084 114182 121494 121578 121811 121929 122644 122738 124101 125822 128273 128978 129987 131183 134299 141074 142230 147170 147458 151250 151462 160966 162957 164694 166815 170100 170991 172303 173560.

Pytano się Lindberga, czy do Europy
Nad Oceanem podróż, znowu mu się marzy.
— Tak! Raz jeszcze Atlantyk przezwyciężyć muszę,
By przybyć do Łodzi na bal Dziennikarzy...

Rodzice!

„Dusze Waszych dzieci wzywają was do spełnienia wielkiego i świętego obowiązku!

Uświadamiajcie nas!

Czuwajcie nad naszą młodością!

Przygotowujcie nas do życia a oszczędzicie sobie wiele cierpień i wyrzutów sumenia"

Z filmu *„Spowiedź 16-to letniej"*

Demonstrowany obecnie w „Palace"

Kino-teatr „ZACHĘTA"
ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym

Od wtorku, dnia 5-go do 11-go lutego włącznie

„LEKARZ KOBIET"
(JAWNOGRZESZNICA)

Wspaniały dramat o niebywałej treści

W roli głównej: bożyszcze kobiet Iwan Petrowicz w roli kochanki Ewelina Holt i Agnes Peterson-Mozżuchinowa

Początek seansów o godz. 4 w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Towarzystwo Rzemieślnicze „RESURSA" w Łodzi
urządza w sobotę, dnia 9 b. m.

WIELKĄ
ZABAWĘ TANECZNĄ

na którą uprzejmie zaprasza swych członków z rodziną

Początek o godz. 9-ej wiecz.

Zarząd.

P. S. Panów obowiązuje strój wieczorowy.

Jak się okłamuje opinję publiczną

Kłamliwe wieści rozsiewane przez organ endecji

Niejednokrotnie zwracaliśmy już uwagę *na wybryki opozycji przeciwrządowej*, raczej na fakt, że, niestety, Polska bodajże niema poważnej opozycji.

Nie wracalibyśmy do tej sprawy, gdyby nie rażący fakt *żerowania na biedzie ludzkiej*.

Jak wiadomo, odbył się w Warszawie zjazd delegatów Stowarzyszeń Urzędników Państwowych. Niema chyba człowieka, któryby twierdził, że urzędnicy państwowi opływają w dobrobycie. Wie o tem zarówno całe społeczeństwo, tembardziej rząd, pierwszy rząd, *który metodycznie, planowo przystąpił do akcji poprawy bytu urzędników*.

Zarzuciwszy system obdarowywania społeczeństwa demagogicznemi obiecankami, jak również system rujnowania Skarbu Państwa za cenę tych czy innych koncesyj na rzecz danej grupy społecznej, w chwili gdy tego wymaga interes polityczny partji, z której rząd został wyłoniony, obecne władze poprawę bytu urzędników przeprowadzają w miarę jak odnajdują na ten cel pokrycie w budżecie Państwa.

Tylko dzięki takiej przewidującej polityce skarbowej został *wzmocniony złoty polski*, zaufanie do rządu jak wewnątrz kraju tak i zagranicą.

Atoli opozycja, tym razem ze strony Narodowej Demokracji, *grając na biedzie ludzkiej* rozpisała się z okazji zjazdu o „krzywdzie rzeszy urzędniczej" i „rozgoryczenie" delegatów doprowadziła do takiej potęgi, że *jak kłamliwie stwierdza* „Gazeta Warszawska", zjazd rzekomo nie wysłał żadnej depeszy hołdowniczej „ani do Prezydenta, ani do Marszałka Piłsudskiego".

„Fakt ten — pisze dalej gazetka — zdarzył się bodaj pierwszy raz od przewrotu majowego. Czasy się zmieniają!..."

Stwierdzamy bez komentarzy fakt: *depesze hołdownicze wysłane zostały zarówno do p. Prezydenta Rzplitej, jak i do Marszałka Piłsudskiego*. Ponadto w dniu 4 b. m. zjazd uchwalił przesłać podziękowanie prezesowi Klubu B. B. płk. pos. Waleremu Sławkowi, oraz p. ministrowi Moraczewskiemu za nadesłane przez nich telegraficzne życzenia.

Tekst depeszy płk. Sławka brzmi: „Nie mogąc osobiście przybyć na zjazd, przesyłam życzenia owocnej pracy reprezentantom urzędników państwowych, którym wypadło pracować w odbudowywanem Państwie w warunkach materjalnie bardzo ciężkich, wymagających wielkiego poświęcenia.

Szukanie sposobów zaradzenia temu ciężkiemu niedomaganiu, w granicach na które Państwo stać — *jest i będzie zawsze troską Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.*

Walery Sławek.

Nie fałszować prawdy historycznej

Zaskoczeni nagle przez wybuch wojny w roku 1914 samorzutni reprezentanci narodu polskiego ulegali tej czy innej orjantacji.

Jedni wyznawali orjentację rosyjską, drudzy austrjacką, zaś trzeci nadal niemiecką.

Na poufnych zebraniach „opatrznościowi" reprezentanci narodu układali memorjały, programy, wiernopoddańcze adresy itp., opierając swe wyrachowania na uśmiechu osób wysoko postawionych, bliskich tronu.

Upłynęły przeszło cztery lata od chwili, gdy rozległy się pierwsze wystrzały. Umilkł huk armat i grzechot karabinów maszynowych. Zawarto pokój.

Runęły trony, które rozpętały wojnę i po długiej niewoli powstała Polska — Wolna, Niepodległa.

Od chwili powstania Państwa Polskiego endecja twierdzi, że niepodległość dostała się nam w wyniku programu i taktyki Romana Dmowskiego.

Wszyscy inni, a więc i Marszałek Piłsudski, hołdowali innym programom i praca ich dla naszej niepodległości była bez wartości.

Jest to zwyczajne fałszowanie prawdy historycznej.

W czasie, gdy przy zielonych stolikach ścierały się różne programy, szary żołnierz Legjonów Piłsudskiego szedł w krwawy bój, hołdując jednej jedynej orjentacji swego Wodza — idei Polski Niepodległej.

Żołnierz Legjonowy, krwawiąc się na polach bitew i szarpiąc swą duszę w oparze obojętności i niechęci wiedział, że walczy o Polskę.

Lekceważył sobie dąsy i pochwały obcych generałów, ordery austrjackie nosił w... kieszeni. Jeden uśmiech Dziadka był dlań szczęściem.

I to, co było w narodzie ideowego i wyzwolonego z przesądów niewoli, znalazło swój wyraz w Legjonach, które swem istnieniem uratowały honor Polski.

Przez czyn Legjonów Naród Polski wypowiedział swój sprzeciw wobec niewoli i swoje niezomne postanowienie — Niepodległości.

Przeciętny Legjonista miał więcej ambicji narodowej, niż zwolennicy różnych „orjentacji". Legjonista walczył o Polskę Niepodległą i był żołnierzem polskim.

A ludzie wyznający orjentację?

Czyż można wyobrazić sobie większy serwilizm, niż oświadczenie posła do Dumy rosyjskiej Harusewicza, w tejże Dumie złożone, po mowie socjalistycznego posła Kiereńskiego, który domagał się dla Polski Niepodległości. Poseł Harusewicz zaprotestował gorąco, iż Polacy najlepiej wiedzą, czego im potrzeba i zakończył, wskazując na Kiereńskiego: „Boże broń nas od przyjaciół naszych, albowiem od nieprzyjaciół obronimy się sami".

Dla informacji dodamy, że tenże sam poseł Harusewicz zasiadł w Sejmie Polski Niepodległej i należał do grupy hołdującej programowi politycznemu Romana Dmowskiego był Narodowym Demokratą.

Dowodów służalstwa t. zw. orjentacyj jest bardzo wiele. Hasłem zaś Marszałka Piłsudskiego bya Niepodległość, którą moskiewski organ endecji „Gazeta Polska" — uważała za „pusty dźwięk bez treści", a sam moskiewski organ Dmowskiego, pisał w cudzysłowie, jakby jaki dziwoląg.

I dziś, gdy ktoś chce pouczać młode pokolenie, nie powinien dążyć do swego celu rozmijając się z prawdą historyczną. Bo przecież chyba nikt świadomy historji ubiegłych lat 1914—1918, nie powie, że Polska powstała z... programu politycznego p. Romana Dmowskiego.

Polska powstała z krwi i ofiarności żołnierza polskiego, który słuchał rozkazów Modza — J. Piłsudskiego.

Kto o tem, ucząc młodych, milczy, ten świadomie zadaje kłam historji, a tego nie wolno czynić nikomu. Nie wolno jadem fałszu i nienawiści zatruwać życia młodgego pokolenia.

Prawda historyczna jest jedyną i o tę zawsze walczyć będziemy.

TROSKA O WSTYDLIWOŚC KOBIECĄ

przyczyną bojkotu

Angielskie studentki medycyny odniosły zwycięstwo

Bojkot studentek angielskich, zainicjowany przed rokiem w kilku największych szpitalach, stanowiących kliniki pięciu londyńskich szkół medycznych, został przez nie nareszcie zwalczony. Profesorowie i studenci mężczyźni, którzy bojkot ten podtrzymywali z czysto brytyjską flegmą, a zarazem uporczywością, musieli ustąpić.

Argumenty, wysuwane przez nich, dotyczyły nadewszystko niestałości zawodów kobiecych, bez skrupułu przez nie jakoby porzucanych w razie zamążpójścia.

Troszczyli się też o wstydliwość kobiecą, narażaną na szwank przez wspólną pracę w salach anatomicznych, fizjologicznych i patologicznych, o skrępowanie studentów obecnością studentek, narzucając pewne granice w studjach, które nie powinnyby istnieć.

Utrzymywali, że wspólne przebywanie młodych dziewcząt i młodych chłopców w aulach, klinikach i laboratorjach powoduje ciągłe dystrakcje, przeszkadzające w pracy.

Wreszcie, jako argument dla Anglików decydujący, podkreślali krzywdę, jaką uczęszczanie kobiet do szkół medycznych wyrządzać ma jakoby sportowi, do którego odciąga studentów flirt ze studentkami.

Oczywiście, że wszystkie te argumenty i objekcje sprowadzały się do jednego zasadniczego — do obawy konkurencji.

Wobec burzy, jaka rozpętała się z powodu tego bojkotu, zarządził Uniewersytet Londyński rozpisanie kurendy akademickiej i obecnie po całorocznej wymianie zdań w tym względzie, specjalna Komisja, która miała sobie polecone rozpatrzenie odpowiedzi, ogłosiła swój raport, korzystny dla studentek, zezwalający na ich obecność w klinikach londyńskich, proponujący jednak, celem uniknięcia zbytniego nagromadzenia żywiołu kobiecego w szkołach medycznych, a także we wszystkich szpitalach londyńskich, ustalenie liczby procentowej kobiet, dopuszczanych do studjów medycznych.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Od wtorku, dnia 5. II. do 11. II. 1929 r. wł.

CHARLIE CHAPLIN

W 9-aktowej komedji pod tytułem:

CYRK

Następny program:

Poeta i Żebrak

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

PROJEKT NOWEJ KONSTYTUCJI

wniesionej przez B. B. do Sejmu

I.

Złożony do laski marszałkowskiej projekt zmiany konstytucji zawiera następujące artykuły:

I. Źródłem władzy w Rzeczypospolitej Polskiej jest Naród. **Prawem naczelnem — Dobro Państwa.**

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

II. Najwyższym przedstawicielem władzy w Państwie Polskiem **jest Prezydent Rzeczypospolitej.**

III. Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera na lat 7 Naród **w głosowaniu powszechnem obywateli,** z pomiędzy dwóch kandydatów.

Jednego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają Sejm i Senat połączone w Zgromadzeniu Narodowem w głosowaniu tajnem, bezwzględną większością głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego.

Gdyby w pierwszem głosowaniu nikt tej większości nie uzyskał, odbywa się następne głosowanie z wyłączeniem osoby, która otrzymała najmniejszą liczbę głosów.

Głosowania te będą powtarzane tak długo dopóki jeden z kandydatów nie otrzyma absolutne większości.

Drugiego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wskazuje ustępujący Prezydent Rzeczypolitej.

Gdyby ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej wskazał tę samą osobę, która została wybrana przez Zgromadzenie Narodowe, albo zrzekł się prawa wskazania kandydata — to drugim kandydatem będzie osoba, **która w ostatniem głosowaniu w Zgromadzeniu Narodowem otrzymaa największą** kolejną liczbę głosów.

Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje Zgromadzenie Narodowe najpóźniej na trzy miesiące przed upływem swego urzędowania, w celu ustalenia kandydatów, poczem zarządza wybory.

IV. Prawo wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 24 i używa pełni praw cywilnych. Nie mają prawa wybierania osoby nie mające w myśl art. 26 prawa wybierania do Sejmu. Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście. Głosowanie odbywa się tajnie przez składanie karty wyborczej **z oznaczeniem kandydata.** Całe Państwo stanowi jeden okręg wyborczy.

V. Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może sprawować urzędu oraz w razie opróżnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej wskutek śmierci, zrzeczenia się lub innej przyczyny — zastępuje go **Prezes Rady Ministrów,** który powierza jednocześnie przewodnictwo w Radzie Ministrów innemu Ministrowi.

W razie ustąpienia Prezesa Rady Ministrów Zgromadzenie Narodowe dokona wyboru Zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej trybem, stosowanym przy wyborze kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej.

VI. W razie opróżnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Prezes Rady Ministrów zwołuje natychmiast Zgromadzenie Narodowe celem ustalenia kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gdyby Sejm był rozwiązany w chwili, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, Prezes Rady Ministrów zarządzi niezwłocznie nowe wybory do Sejmu i Senatu.

Po ustaleniu kandydatów Prezes Rady Ministrów zarządzi niezwłocznie wybory Prezydenta Rzeczypospolitej.

VII. Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej przez trzy miesiące nie sprawuje urzędu, Sejm i Senat łączą się na zaproszenie marszałka Sejmu i pod jego przewodnictwem z samego prawa w Zgromadzenie Narodowe celem powzięcia uchwały czy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej należy uznać za opróżniony.

Uchwała, uznająca urząd za opróżniony, zapada większością $^{3}/_{5}$ głosów przy obecności przynajmniej $^{2}/_{3}$ ustawowej, t.j. ordynacją wyborczą ustalonej liczby posłów i senatorów.

VIII. Przed objęciem urzędu Prezydent Rzeczypospolitej składa w kościele Katedralnym w Warszawie lub inem mieście Rzeczypospolitej przysięgę następującej treści: (jak w obecnym art. 54 bez zmiany).

IX. Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm i Senat.

X. Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Sejm i Senat po upływie czasu, na który zostały wybrane.

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat **przed upływem czasu,** na który zostały wybrane, jednakże **tylko raz jeden z tego samego powodu.**

XI. Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów oraz obsadza urzędy zastrzeżone w ustawach.

XII. Prezydent Rzeczypospolitej mianuje sędziów o ile ustawy szczególne nie stanowią inaczej.

XIII. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo darowania i zagodzenia kary i skutków skazania oraz umorzenia postępowania przed prawomocnem rozstrzygnięciem sprawy w poszczególnych wypadkach.

Prawa tego Prezydent Rzeczypospolitej nie może stosować do Ministrów, postawionych w stan oskarżenia przez Sejm.

Amnestja może być udzielona tylko w drodze ustawodawczej.

XIV. Prezydent Rzeczypospolitej wykonywa akty pieczy prawnej, przekazane mu szczególnemi ustawami.

XV. Prezydent Rzeczypospolitej jest Zwierzchnikiem sił zbrojnych Państwa.

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i zwalnia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, bezpośrednio sobie podległego, oraz oficerów wszelkich stopni i obsadza urzędy wojskowe sobie zastrzeżone.

Na wypadek wojny Prezydent Rzeczypospolitej wyznacza Naczelnego Wodza sił zbrojnych, który wówczas wchodzi w skład Rządu.

XVI. Prezydent Rzeczypospolitej zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami i podaje je do wiadomości Sejmu. Umowy handlowe i celne, oraz umowy, które stale obciążają Państwo pod względem finansowym albo zawierają przepisy prawne, obowiązujące obywateli, a także przymierza — wymagają zgody Sejmu i Senatu w trybie ustawodawczym.

XVII. Za czynności urzędowe Prezydent Rzeczypospolitej nie jest odpowiedzialny.

Za zdradę kraju, pogwałcenie Konstytucji lub przestępstwa karne Prezydent Rzeczypospolitej może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko uchwałą Zgromadzenia Narodowego, powziętą większością $^{3}/_{5}$ głosów, przy obecności conajmniej $^{2}/_{3}$ ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego. Sprawę rozpatruje i wyrok wydaje Trybunał Stanu. Z chwilą postawienia w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu — Prezydent Rzeczypospolitej jest zawieszony w urzędowaniu.

XVIII. Listę cywilną Prezydenta Rzeczypospolitej oraz uposażenie po ustąpieniu z urzędu ustali osobna ustawa.

(d. c. n.).

KRONIKA

Czwartek, 7 lutego, Romualda.
Piątek, 8 lutego, Jana z Malty.

TEATRY.

Teatr Miejski — Pygmalion.
Teatr Kameralny — Murzyn Warszawski.
Teatr Popularny — 12 żon Jafeta.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Robert i Bertrand.
Bajka — 13 przysięgły.
Casino — Wicher.
Capitol — Burza.
Corso — Fred Tchomson.
Czary — Dzieci żydowskiej dzielnicy.
Dom Ludowy — Kobiety wtrąciły go w przepaść.
Era — Wiera Mircewa.
Grand-Kino — Carewicz.
Luna — Symfonja Patetyczna.
Miejskie Kino Oświatowe — Cyrk.
Mimoza — Gra o kobietę.
Odeon — Awanturnica.
Palace — Spowiedź 16-letniej.
Resursa — Strzał.
Spółdzielnia — Robert i Bertrand.
Splendid — W lasach polskich.
Słońce — Karuzela śmierci.
Victorja — Wojennym szlakiem.
Wodewil — Awanturnica.
Zachęta — Lekarz kobiet.

Koszty utrzymania
W styczniu staniało o 0,76 proc.

p) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji do ustalania cen kosztów utrzymania w Łodzi. Posiedzeniu przewodniczył naczelnik wydziału zdrowia Dr. Skalski. Po zapoznaniu się z materjałem statystycznym dostarczonym przez Magistrat m. Łodzi, stwierdzono, że koszty utrzymania w miesiącu styczniu w porównaniu z grudniem spadły o 0,76 procen. Na spadek cen kosztów utrzymania wpłynęło obniżenie się cen na masło, mięso, wędliny, słoninę. W okresie sprawozdawczym wzrosły ceny na węgiel, jaja, oraz podrożał czynsz komorniany. Koszty utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4 osób wynoszą 7 zł. 61 gr.

Komorne w lutym

Jak nas informuje Towarzystwo „Lokator" w Łodzi, mieszkania jednoizbowe, złożone z jednego pokoju i kuchni, lub samego pokoju bez kuchni, płacą w lutym b. r. 61 proc. czynszu podstawowego. Za jednego rubla przedwojennego podstawowego czynszu lokator płaci 1 zł. 63 gr. Oprócz czynszu opłacają lokatorzy takich mieszkań dopłaty dodatkowej. Wszystkie inne pomieszczenia płacą 100 proc. czynszu podstawowego bez żadnych opłat dodatkowych.

Jakie podatki
przypadają do płacenia w lutym

W miesiącu lutym przypadają płatności następujących podatków: od 15 lutego pierwsza rata podatku gruntowego, od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za IV kwartał 1928 r., do 15 lutego przemysłowy podatek od obrotu w 7 dni od wypłaty dochodowy podatek od uposażeń służbowych, emerytur i t. p., oraz od lokali za I kwartał 1928 r.

Godziny przyjęć
w Wydziale Podatkowym

P. Ławnik — przewodniczący Wydziału Podatkowego Magistratu m. Łodzi — L. Kuk, począwszy od dnia dzisiejszego, przyjmować będzie interesantów w biurze Wydziału (Plac Wolności 2) w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 10.30 do 12.30 w poł. (zamiast, jak dotychczas od godz. 11 do 12 w poł. codziennie).

Lekarstwa zdrożeją

p) Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie wejdzie w życie nowe rozporządzenie dotyczące taksy na lekarstwa. Ceny lekarstw w instytucjach rządowych, samorządowych i kasach chorych nie zostaną podniesione. Natomiast apteki będą mogły podnieść normy wynagrodzenia za pracę przy recepturze. Wpłynie to na podrożenie lekarstw mniej więcej o 12 procent.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:
L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 28), Charemzy (Pomorska 10), A. Potas[illegible] (Kościelny 10).

Interwencja Województwa pomogła

MAGISTRAT PRZYSTĘPUJE DO AKCJI
ZAPOMOGI ŻYWNOŚCIOWEJ I OPAŁOWEJ
W tych dniach bezrobotni otrzymają węgiel

p) Jak wiadomo, wskutek przyznania magistratowi m. Łodzi przez władze centralne kredytów na zaopatrzenie bezrobotnych podczas zimy w żywność i opał, Magistrat przystąpił już do zarejestrowania wszystkich tych bezrobotnych, którzy nie otrzymują zapomóg z Funduszu Bezrobocia, ponieważ kredyty te nie wystarczają, ażeby zaopatrzyć również i bezrobotnych pobierających zapomogi.

Mimo, iż upłynęło już kilka tygodni od wszczęcia akcji tej, Magistrat dotychczas jeszcze nie przystąpił do zakupu przewidzianej żywności i opału.

W związku z powyższem urząd wojewódzki zwrócił się w dniu wczorajszym do Magistratu z pismem, wskazując na to, że zima w r. b. jest groźniejszą, aniżeli w latach ubiegłych, co powoduje nędzę rzesz robotników, pozostających bez jakichkolwiek środków do życia.

Wobec tego, że potrzebne kredyty na powyższe cele zostały już Magistratowi przez władze centralne przyznane, województwo poleciło zarządowi miasta natychmiastowe przystąpienie do zakupu i podziału przeznaczonych dla bezrobotnych żywności i opału.

Przedewszystkiem poleca urząd wojewódzki przystąpić do podziału między robotników węgla, bez którego to artykułu bezrobotni w obecnym czasie bezwzględnie obejść się nie mogą.

Jak się dowiadujemy, Magistrat, po otrzymaniu tego pisma, natychmiast skomunikował się telegraficznie z kopalnią węgla w Dąbrowie Górniczej, gdzie dla Łodzi węgiel został zamówiony w większych ilościach.

W odpowiedzi na powyższe został już awizowany dla Łodzi przez kopalnie pierwszy transport, który jeszcze wbieżącym tygodniu przybędzie, poczem Magistrat przystąpi do natychmiastowego podziału między uprawnionymi do zapomóg.

Co się zaś tyczy artykułów żywnościowych dla tychże bezrobotnych, Magistrat rozpisze konkurs na dostawę różnych artykułów.

16 tysięcy złotych dochodu
przyniosła maskarada Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotn.
Podziękowanie Zarządu i Komendy

Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej podaje niniejszem do wiadomości, że dochód netto z urządzonej w dniu 1 lutego r. b. we własnych salach przy ulicy Sienkiewicza 54, maskarady wyniesie zł. 16 tysięcy.

Wyrażając Szanownej Publiczności wyrazy serdecznej podzięki za okazane tak serdeczne poparcie swojej straży, które przyczyniło się do tak dodatnich rezultatów, poczytujemy sobie jednocześnie za obowiązek przeprosić wszystkich Wielce Szanownych Gości za doznane z tytułu pewnych usterek niedogodności, których wobec nowowybudowanych sal trudno było uniknąć.

Doświadczenie osiągnięte przy pierwszej zabawie, pozwoli nam wprowadzić ulepszenie wykluczające na przyszłość wszelkie usterki.

Serdeczne podziękowanie wyrażamy również Komitetowi Pań, Komitetowi Organizacyjnemu z Druhem O. Eisenbraunem na czele, inż. W. Szczurkiewiczowi za piękne i pomysłowe dekoracje, cechowi Majstrów Rzeźników i Piekarzy, jak również wszystkim ofiarodawcom w naturze, oraz wszystkim, którzy bezinteresowną i ofiarną pracą okazali nam tak pożyteczną pomoc.

W końcu upraszamy o wpłacanie należności za zatrzymane bilety na ręce inkasentów strażaków zaopatrzonych w legitymacje z podpisami Prezesa Juljusza Jarzębowskiego i Komendanta Dr. Alfreda Grohmana.

W kancelarji Straży Ogniowej, Sienkiewicza 54, znajdują się do odebrania pozostawione na maskaradzie następujące rzeczy: 1 para kaloszy męskich, 1 swaeter, 1 szalik, 1 para rękawiczek, 1 para rękawiczek skórzanych, 1 bransoletka, 1 chusteczka do nosa z pieniędzmi.

CUKIERNIA „ESPLANADA"
UL. PIOTRKOWSKA 100
TELEFON 11-92
POLECA NA KARNAWAŁ
PĄCZKI-ANANASY
Herbatniki, keksy, torty, sucharki, ciastka, lody, bombki, biszkopciki, kremy, sękacze.
Wyroby własnej pracowni. Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres cukiernictwa.
1277

Komitet Wystawy Pracy Kobiet w Łodzi
Sekcja propagandowa

W dniu 6 lutego o godzinie 7-ej m. 30 wieczorem w lokalu Szkoły Gospodarczej przy ulicy Sienkiewicza Nr. 61, III piętro, odbyło się posiedzenie Sekcji Propagandy Wystawy Pracy Kobiet na Powszechnej Krajowej Wystawie w Poznaniu.

Przewodniczyła pani Wanda Ładzina, Przewodnicząca Sekcji Propagandy na Województwo Łódzkie.

Powszechna Wystawa Krajowa tylko wtenczas spełni całkowite swe zadanie, gdy o niej będzie najprzód wiedziała cała Polska — i gdy ją również cała Polska zobaczy.

Jeśli cel ten ma być osiągnięty, wieść o Wystawie dotrzeć musi do najodleglejszych zakątków kraju, do każdej zagrody i najmniejszego domku robotniczego.

W tym celu zorganizowany Komitet Propagandowy, na szeregu zebrań, ustalił cały szereg prac, w celu jaknajszerszego propagowania w Łodzi i Województwie Łódzkiem. Będzie więc szereg przemówień, odczytów oraz sprzedaż żetonu na cele Wystawy.

Każdy obywatel w okresie organizacyjnym i podczas Wystawy nosząc ten żeton zaświadczać tem będzie, że współdziałał w urządzeniu Wystawy.

W najbliższym czasie podamy adresy, gdzie można nabyć żetony. *C. M.*

Kino „BAJKA" ul. FRANCISZKANSKA 31 a (róg Brzezińskiej)
DZIS PREMJERA!
13-ty PRZYSIĘGŁY
Wielki dramat sądowy, przedstawiający w realistycznem świetle walkę prokuratora z obrońcą o przekonanie 12-tu sędziów przysięgłych.
W rolach głównych: Francis X. BUJHMAN, Anna Q. Nilsson.
Doborowa orkiestra pod kier. Z. Sandomierskiego.
Początek codziennie o 4.30. W soboty, niedziele i święta od 12—3-ej oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

KRADZIEŻ NA POCZCIE
Smutna przygoda przemyślanina w Łodzi

p) Onegdaj przybył do Łodzi z Przemyśla niejaki Feiwel Rot, w celu dokonania całego szeregu tranzakcji.

W dniu wczorajszym Rot udał się na pocztę główną, gdzie odebrał większą sumę pieniędzy.

W trakcie odbierania gotówki przy okienku ktoś ściągnął mu paczkę pieniędzy w sumie tysiąca złotych.

Znajdujący się na poczcie wywiadowcy policji zarządzili natychmiast obserwację podejrzanych osób, znajdujących się w gmachu, lecz jak dotychczas bez skutku.

Budżet miejski przyjęty

m) We wtorek wieczorem, pod przewodnictwem p. wiceprezesa Klima, odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, na którem przyjęto w trzeciem czytaniu zamierzenia skarbowe zarządu m. Łodzi na r. 1929-30 (budżety: zwyczajny i nadzwyczajny).

Sprawy budżetowe z ramienia Magistratu referowali pp. prez. Ziemięcki i wiceprez. dr. Wieliński.

Co usłyszymy dziś
przez radjo

CWARTEK, 7-go lutego 1929 r.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. oraz kom. roln. meteor. i roln.
12.10—12.25 Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p. t. „Pamięci Amundsena" (Śmierć bohatera) p. Janina Wuttkowa.
12.35—14.00 11-ty koncert szkolny.
14.50—15.10 Kom.: meteor. gosp. i nadpr.
16.00—16.15 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa.
16.15—16.45 Program dla dzieci. Transm. z Krakowa.
17.00—17.25 „Wśród książek". Przegląd najnowszych wydawnictw — prof. Henryk Mościcki.
17.25—17.50 Pogadanka p. t. „Umiejętność prowadzenia domu" (z działu „Kącik dla kobiet") — p. Marja Ankiewiczówna.
17.55—18.50 2-gi koncert z cyklu koncertów muzyki współczesnej.
18.50—19.10 Rozmaitości.
19.10—19.35 Odczyt p. t. „Tegoroczne konjunktury na rynku drzewnym w związku z układem polsko-niemieckim" — (Dział „Rolnictwo") — inż. Władysław Barański.
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego.
20.00—2025 Odczyt z cyklu „Dzieje Muzyki Polskiej" — prof. Stan. Niewiadomski.
20.30—21.15 Koncert ork. P. R.
21.15—22.00 Transm. z Wilna. Słuchowisko „Dom otwarty" Bałuckiego.
22.00—22.05 Komunikat lotniczo-met.
22.05—22.20 Komunikaty PAT-a.
22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Sensacyjna sprawa w Sądzie Okręgowym w Łodzi

RZEŹNIA MIEJSKA DOMAGA SIĘ ZLIKWIDOWANIA RZEZNI BAŁUCKIEJ

powołując się na koncesję otrzymaną z magistratu w roku 1899

p) W roku 199 Magistrat m. Łodzi nadał niejakiemu Ksaweremu Jelskiemu koncesję na prawo budowy i wyłącznej eksploatacji rzeźni na terenie m Łodzi.

Zgodnie z par. 12 tej koncesji Magistrat ówczesny zobowiązał się wszystkie istniejące wówczas, tak prywatne jak i społeczne rzeźnie zamknąć i innych rzeźni nie otwierać w ciągu trwania koncesji. I tak po pewnym czasie powstała w Łodzi wybudowana przez Warszawsie Towarzystwo do eksploatacji rzeźni miejskiej w Łodzi, wielka rzeźnia przy ul. Inżynierskiej, która prosperuje po dziś dzień.

W międzyczasie, awięc w roku 1915, nastąpiło, jak wiadomo, przyłączenie Bałut do miasta. Wówczas istniała już na Bałutach od kilku lat rzeźnia, która siłą rzeczy została przyłączona do miasta, działając później na tych samych prawach co rzeźnia miejska, która jest rzeźnią gromadzką, dzierżawioną przez konsorcjum.

Rzeźnia miejska, widząc w tem pogorszenie swych interesów i mając na względzie, że w myśl par. 12 posiadanej koncesji nikt nie ma prawa konkurować z nią, i powołując się na powyższy paragraf koncesji, wystąpiła wówczas do władz miejskich o likwidację rzeźni bałuckiej, gdyż ma wyłączność eksploatacji na terenie m. Łodzi.

Działania wojenne przeszkodziły jednak zamierzeniom towarzystwa warszawskiego do eksploatacji rzeźni miejskiej, wobec czego sprawa ta stała się ostatnio aktualną.

Rozpoczął się z poprzednim Magistratem cały szereg pertraktacyj, które jednak nie doprowadziły do celu, zaś obecny Magistrat zamierzał już wswoim czasie nietylko, że zlikwidować rzeźnię bałucką, lecz ją umiastowić.

Widząc, że na drodze pokojowej rzeźni miejskiej nic się nie uda w tym względzie, zarząd tejże wystąpił do sądu o swe prawa.

Sprawa powyższa znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie wydziału cywilnego sądu okręgowego w Łodzi, którą rozpoznawać miał wiceprezes sądu okręgowego, p. Żółkwia.

Na rozprawę tę zjawili się z ramienia Magistratu m. Łodzi radca prawny tegoż adw. Żelazowski i adw. Poznański z Warszawy. Z ramienia warszawskiego towarzystwa do eksploatacji rzeźni miejskiej przybył adw. Fabjani z Warszawy oraz adwokaci Gedno i Lange z Łodzi.

Jak wynika ze skargi złożonej sądowi przez warszawskie towarzystwo do eksploatacji rzeźni miejskiej w Łodzi, towarzystwo to domaga się przyznania mu w dalszym ciągu, w myśl par. 12 koncesji z roku 1899, wyłączne prawo eksploatacji rzeźni na terenie m. Łodzi, zmuszenia Magistratu m. Łodzi, w myśl tej koncesji, do likwidacji rzeźni bałuckiej, oraz przyznania towarzystwu temu wszelkich szkód i strat, jakie powstały w tym czasie przez działanie rzeźni bałuckiej na terenie m. Łodzi.

Na przewodzie sądowym rzecznik Magistratu p. Żelazowski przedstawił sądowi cały szereg dokumentów, usprawiedliwiających Magistrat wobec niepodporządkowania się do żądań warszawskiego towarzystwa eksploatacji rzeźni miejskiej w Łodzi. Po zapoznaniu się ze złożonemi dokumentami przewodniczący sprawę odroczył na czas nieograniczony.

Jak się dowiadujemy, na ponowny termin rozprawy zawezwany zostanie przez sąd cały szereg świadków, których zeznania mają mieć poważne znaczenie dla wygłoszenia przez sąd znamiennego wyroku w tak poważnej i zasadniczej kwestji.

3 MIESIĄCE WIĘZIENIA

za usiłowanie rozbrojenia policjanta

W dniu 27 listopada r. ub. posterunkowy Antoni Drożdż z XIII komisarjatu P. P., pełniąc służbę przy ul. Rzgowskiej obok mostu kolejowego, zauważył przechodzącą znaną mu przemytniczkę tytoniu Stanisławę Sochę, zamieszkałą przy ul. Dąbrowskiej Nr. 3, która wydawała mu się, że jest w stanie odmiennym ze względu na jej tuszę.

Wobec tego, że poprzedniego dnia również ją widział i wygląd jej był zupełnie inny, podejrzewał ją, że przemyca tytoń.

Chcąc upewnić się, czy przypuszczenia jego są słuszne, doprowadził ją do komisarjatu policji.

W drodze do komisarjatu podbiegł do policjanta jakiś osobnik, rzucił się na niego i przytrzymując go, wezwał eskortowaną kobietę do ucieczki.

Stanisława Socha, skorzystała z okazji i poczęła uciekać, gubiąc po drodze sporo paczek tytoniu.

W międzyczasie policjant uwolniwszy się od osobnika, wyjął szablę i ciął nią go w głowę, raniąc go dotkliwie, lecz ten mimo doznanej rany usiłował rozbroić policjanta.

Wówczas policjant wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie w górę, co spowodowało uspokojenie napastnika, poczem doprowadził go do komisarjatu, dokąd też zawezwano pogotowie ratunkowe.

W dniu wczorajszym napastnik Józef Borkowski stanął przed Sądem Okręgowym. Po przewodzie sądowym i przemówieniu prokuratora Kubiaka, Józef Borkowski skazany został na 3 miesiące więzienia. (p)

ZA ZNĘCANIE SIĘ NAD OJCEM

Wyrodny syn ponosi zasłużoną karę

p) W dniu wczorajszym przed sędzią Arnoldem w sądzie okręgowym stanął 30-letni Stanisław Chaciński, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 67, oskarżony o to, że 24 października r. ub. znęcał się nad ojcem swym, 86-letnim Bronisławem.

Jak wynika z aktu oskarżenia, krytycznego wieczoru wrócił do domu oskarżony i gdy ojciec oświadczył mu, że nie ma dla niego kolacji, gdyż sam nie ma z czego żyć, wyrodny syn powalił go na ziemię, kopiąc go w niemiłosierny sposób, wskutek czego staruszek doznał ciężkich obrażeń ciała.

Po zawiadomieniu o powyższem zajściu policji, Stanisława Chasińskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Po przemówieniu prokuratora Chawłowskiego, Stanisław Chasiński skazany został na 6 miesięcy więzienia.

KRWAWE PORACHUNKI OSOBISTE

Sąd skazał awanturników na dwuletnie więzienie

Dnia 13 października 1927 roku w Tuszynie przy ulicy Kościelnej na podwórzu małż. Daszyńskich wynikła awantura między kilku osobnikami na tle porachunków osobistych, która następnie zamieniła się w bójkę.

W trakcie tego jeden z awanturujących się, jak się okazało, Antoni Surowiec, uderzył Jana Daszyńskiego siekierą w głowę, zaś drugi — Zygmunt Nowak bił tegoż Daszyńskiego szpadlem.

Zawiadomiona o zajściu tem policja aresztowała obydwóch awanturników, pociągając ich do odpowiedzialności karnej za usiłowanie zabójstwa.

W dniu wczorajszym 41-letni Antoni Surowiec i 25-letni Zygmunt Nowak stanęli w obliczu sprawiedliwości w Sądzie Okręgowym.

Na przewodzie sądowym biegły — lekarz sądowy orzekł, że zadane rany Daszyńskiemu kwalifikuje do ciężkich uszkodzeń ciała.

Po naradzie i po wysłuchaniu oskarżenia prokuratora Skleczyńskiego, sąd zastosował wobec obydwóch oskarżonych najwyższy wymiar kary w trybie postępowania uproszczonego i skazał Surowca i Nowaka na 2 lata więzienia każdego. (p)

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

POD KOŁAMI POCIĄGU.

p) W dniu wczorajszym na linji kolejowej Rokiciny — Czarnocin przejechany został przez pociąg 31-letni Franciszek Adamus, mieszkaniec wsi Łaznów, powiatu łaskiego, odnosząc złamanie lewej nogi. Do poszkodowanego, po zatrzymaniu pociągu i nałożeniu prowizorycznego opatrunku, odwieziono do Łodzi, gdzie ze stacji Łódź-Kaliska karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła Adamusa do szpitala św. Józefa.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

p) Wczoraj w zakładzie kąpielowym przy ul. Szkolnej nr. 11, 86-letnia Katarzyna Ryk, zamieszkała przy ulicy Kilińskiego 162, upadła tak nieszczęśliwie, że złamało sobie prawą rękę. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu kobiecie pierwszej pomocy, odwiózł ją do zbiorni miejskiej.

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

p) Wczoraj przy ulicy Piotrkowskiej 104 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przejechania przez samochód. Przechodząca poprzez jezdnię niejaka Marja Socha, lat 28, zamieszkała przy ulicy Konstantynowskiej 90, wpadła pod koła samochodu, odnosząc silne potłuczenia ciała. Do nieostrożnej kobiety wezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz odwiózł ją do domu.

SAMOBÓJSTWO.

p) W dnu wczorajszym w domu przy ulicy Nowo-Cegielnianej 46 popełnił samobójstwo 21-letni Franciszek Witczak, zażywając większą dozę jodyny. Do samobójcy wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który po przepłukaniu żołądka pozostawił Witczaka na miejscu.

Kino DOM LUDOWY
PRZEJAZD 34 634

Przepiękny film

Strąciły go w przepaść kobiety...

Potężny dramat z życia największego hulaki w rolach głównych: genjalni artyści

Mary Astor i John Barrymore.

Ceny miejsc; W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m 40 gr.

W poniedziałki kino czynne.

Kino „SŁOŃCE"
ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od wtorku, dnia 5 do 11 lutego 1929 r.

Po całodziennych tarapatach rozweseli Was żywiołowa i roztańczona rodaczka nasza

LYA MARA

w swej najnowszej kreacji porywającej komedji p. t.

Dziś tańczy Marietta

Początek seansów o godz 5, w soboty o 3 ej w niedziele o godz. 1. Uwaga: W niedziele na I. seans od 1—3 wszystkie miejsca po 40 gr.
Dojazd tramwajami 3 i 4

ARTYSTYCZNY WIECZÓR TOWARZYSKI p. n. „BAL GAŁGANIARZY".

Przygotowania do tego wieczoru dobiegają końca. Zaznaczyć się godzi, że znana firma W. Salwy ofiarowała piękne kwiaty do dyspozycji komitetu. Zamówienia na pozostałe stoliki i zaproszenia przyjmuje kancelarja Teatru Miejskiego od 1—3 po południu, telefon 116.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Występy Malickiej i Węgierki.

W sobotę o godgz. 4 po poł. i w niedzielę o godgz. 8.30 wiecz. odgbędą się dgwa występy uroczej artystki Teatru Polskiego Marji Malickiej, która wraz z Aleksandgrem Węgierko odgegra w sobotę **„Świt, gdzień i noc"**, w niedgzielę zaś — **„Prawdgziwa Miłość"**.

W sobotę ceny popularne.

„Pygmalion" Shaw'a z Węgierką i Jarkowską

dany będzie dziś wieczorem, jutro, w sobotę wieczorem oraz we wtorek przyszłego tygodnia — wszystkie przedstawienia po cenach popularnych.

„Hinkeman" Tollera w Teatrze Miejskim.

W piątek przyszłego tygodnia występuje Teatr Miejski z wysoce interesującą premjerą literacką: będzie nią „Hinkeman" 3-aktowa tragedja Ernesta Tollera, najwybitniejszego z pośród współczesnych dramaturgów niemieckich. Inscenizuje i reżyseruje Edmund Wierciński. Rolę tytułową kreuje Artur Socha, nader oryginalną oprawę dekoracyjną komponuje Konstanty Mackiewicz.

Premjera „Hinkemana" nie grana dotąd na scenach polskich zapowiada się jako jeden z najciekawszych ewenementów bieżącego sezonu.

Premjera „Mayi".

W piątek Teatr Kameralny występuje z pierwszą premjerą literacką sezonu. W reżyserskiem opracowaniu oraz w inscenizacji Konstantego Tatarkiewicza dana będzie jedna z najgłośniejszych sztuk repertuaru francuskiego — barwna, wysoce oryginalna, pełna głębszych akcentów poetyckich, a jednocześnie nader efektowna teatralnie (9 obrazów) sztuka Szymona Gantillona „Maya" grana r. 1926-go bez przerwy zgórą przez 700 wieczorów.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18.

Arcywesoły wodewil w 3-ch aktach z efektownym prologiem

„12 żon Jafeta",

cieszący się wielkiem powodzeniem, dzięki iście karnawałowemu humorowi, doskonałej grze całego zespołu, wesołym piosen kom i ewolucjom, grany będzie w dalszym ciągu codziennie o godz. 8.20 wiecz.

Bilety sprzedają kasy teatru przy ulicy Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

„Romeo i Julja" w Teatrze Popularnym.

Od dłuższego już czasu dyr. Józef Pilarski prowadzi próby z dawno już niegranej w Łodzi tragedji werońskich kochańków „Romea i Julji" Wiliama Szekspira, która w swoim czasie w Teatrze Popularnym ś. p. Andrzeja Mielewskiego cieszyła się niezwykłem powodzeniem, nie schodząc z repertuaru przez szereg tygodni.

Premjera w sobotę, dnia 16 lutego.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W niedzielę, dnia 9 lutego, o godz. 12-ej w poł., odbędzie się staraniem grupy poetyckiej „Meteor" wielki poranek ku czci C. K. Norwida z udziałem prof. Wilama Horzycy, ynanego krytyka warszawskiego oraz Aleksandra Węgierki i artystów Teatru Miejskiego: K. Lubieńskiej, E. Dziewońskiej, Z. Ślaskiej, I. Faleńskiej, W. Staszewskiego i M. Stawskiego.

Obecna wystawa zwinięta będzie wkrótce. Wystawa „Bractwa św. Łukasza" będzie po uzupełnieniu przewieziona z Łodzi do Poznania na powszechną wystawę krajową.

Pierwsze posiedzenie

Izby Przemysłowo-Handlowej

w) Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym o godzinie 5 po południu w siedzibie towarzystwa kredytowego m. Łodzi odbędzie się pierwsze posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej, na którem odbędzie się między innemi wybór prezydjum izby.

Echa pożaru w Gazowni

Wyjaśnienie Magistratu

m) W związku z informacjami dzienników wczorajszych w sprawie pożaru w Gazowni, otrzymujemy ze strony miarodajnej następujące wyjaśnienia:

Dnia 5 b. m. o godz. 5.30 w jednem z pomieszczeń biurowych Gazowni zapaliła się belka, przylegająca do pieca kaflowego. Ogień stłumili niezwłocznie sami pracownicy gazowni, przybyła zaś straż ogniowa doprowadziła jedynie do końca likwidację drobnego pożaru. Straty — nieznaczne, wynoszące zaledwie około 60 zł.

Szkoły dokształcające dla dziewcząt
w m. Łodzi

Szkoły zawodowe, które w niedawnych jeszcze czasach były niedoceniane, zdobyły sobie należne im uznanie. Zrozumiano nareszcie, że nic nie pomoże człowiekowi matura o ile nie będzie miał przygotowania fachowego, że potrzeba jest państwu coraz więcej dobrych i rozumnych fachowców. I dziś dzięki temu zrozumieniu szkoły zawodowe są przepełnione. Ale nie wszystkich stać na to, by móc dzieci kształcić w tych szkołach. — Ciężkie warunki bytowania zmuszają rodziców do oddawania swych dzieci jużto do pracy w fabrykach, jużto do pracy w warsztatach. Młodzieży pracującej nie można było pozostawić bez nauki. Stworzono dla niej szkoły zawodowe dokształcające.

Właśnie chcę pisać o szkołach zawodowych dokształcających wieczorowych dla dziewcząt. Szkoły te są przeznaczone dla dziewcząt, pracujących w zawodzie krawieckim i bieliźniarskim, handlowym oraz dla dziewcząt, pracujących w fabrykach. Do szkół tych przyjmowane są dziewczęta w wieku od 15 do 18 lat. Mają one na celu podniesienie wiedzy fachowej na wyższy poziom przez danie podstaw teoretycznych i pogłębienie naukowe. Niedość na tem. Szkoły te mają daleko większe zadanie: mają one **uzupełnić ich wychowanie, przygotowując je jednocześnie do ich drugiego naturalnego zawodu: kierowniczek ognisk rodzinnych.**

Szkół tych istnieje na terenie m. Łodzi 18, w tem 1 handlowa, 4 dla pracownic fabrycznych, 13 krawieckich. Do sześciu z tych ostatnich uczęszczają także i pracownice fabryczne. Kurs nauk w tych szkołach jest trzyletni, jedynie tylko w dwóch szkołach krawieckich (przy ul. Konstantynowskiej 27 i Gdańskiej nr. 20), na życzenie uczenic otworzono w tym roku kurs IV-y, na którym dziewczęta uczą się tylko zawodu.

Normalnie, uczą się dziewczęta religji, języka polskiego, krajoznawstwa z historją, rachunków, rysunków odręcznych i geometrycznych, nauki o zawodzie, a więc: towaroznawstwa, rysunku zawodowego, teorji szycia; odbywają się również ćwiczenia praktyczne.

Obserwując nowoczesne kobiety, łatwo możemy spostrzec bardzo groźny dla nas objaw, ujawniający się w zaniku zamiłowania i umiejętności prowadzenia domu i utrzymywania ogniska domowego. Objaw ten jest groźnym nietylko dla poszczególnych rodzin, ale i dla państwa. Szkoły dokształcające pragną odwrócić uwagę dziewcząt od ujawniającego się coraz więcej zła, przez zainteresowanie ich gospodarstwem domowem, przez które to pragną przygotować je do umiejętnej organizacji życia domowego i obrony ogniska domowego przed chorobą. Na zajęciach praktycznych uczą się przyrządzania posiłków tanich, a pożywnych, zużytkowywania resztek pokarmów, wywabiania plam, czyszczeni ametali i t. p. Również dużo wagi przywiązuje się nauce obywatelskiej. Tutaj ugruntowuje się zasady etyki zawodowej, udziela się ważniejszych wiadomości z dziedziny nauk społecznych i politycznych, wskazuje się obowiązki i zadania, jakie wkłada na kobietę przyznanie jej równouprawnienia politycznego, zapoznaje się ją z dobroczynną rolą, jaką winna odegrać w życiu publicznem, ukazuje się odpowiednie dla niej pola działalności i co najważniejsze — **rozbudza się w niej poczucie odpowiedzialności za wszystko, co się dzieje w państwie.**

Nauka w szkołach odbywa się w pierwsze cztery dni tygodnia od 6.30 do 9-ej wieczorem. Na kurs pierwszy przyjmowane są dziewczęta po ukończeniu V i VI klas, na drugi — 7 klas szkoły powszechnej. W roku bieżącym jest kursów przygotowawczych 18, I—23, II—26, III—14, IV—2, razem 83. Uczęszcza 2,443 uczenic, w tem katoliczek 1,975, ewangeliczek 98, wyznania mojżeszowego 361, innych 9.

Jeśli weźmiemy pod uwagę zawód uczenic, to najwięcej zajmuje się krawiectwem, bo 1,372, robotnic fabrycznych jest 174, pracujących w handlu 52, gospodarstwem domowem zajmuje się 18, pozostałe są bez zajęcia.

W każdej szkole uczenice mają po jednej maszynie do szycia, a są nawet i takie szkoły, które mają po dwie maszyny. Z jedenastu szkół uczenice uczęszczają do specjalnych kuchen w tym celu zbudowanych na praktyczne ćwiczenia gotowania.

Kierownictwa szkół dążą wytrwale do tego, by zainteresować szkołami starsze społeczeństwo przez powoływanie do życia specjalnych kół rodzicielskich. **Również bardzo wiele uwagi poświęcają sprawom wychowawczym.**

W czterech szkołach utworzono specjalne bibljoteki dla uczenic, w dwóch — są w organizacji, w pięciu szkołach utworzono świetlice, w których młodzież znajduje uczciwą i szlachetną rozrywkę, w sześciu — są kółka literacko-dramatyczne, w trzech — śpiewacze, we wszystkich zaś są koła ciułaczy, do których należy większość młodzieży, uczącej się oszczędzać w zaraniu życia. **Organizacje te są doskonałą szkołą praktyczną, zaprawiającą młodzież do przyszłego życia społecznego. Oby pracę zapoczątkowaną podjęły odważnie i radośnie po wyjściu ze szkoły ku pożytkowi bliźnich oraz ku podniesieniu kraju.**

H. Ochędalski.

Łódź, dnia 5 stycznia 1929 r.

„Dziesięć przykazań dobrobytu"
Oświadczenie króla stalowego Ch. Schwaba

W pierwszych tygodniach każdego roku prasa amerykańska zwykła zamieszczać oświadczenia wybitnych ludzi na najrozmaitsze zasadnicze tematy. Pełno w tych deklaracjach jest zwykle zdrowego rozsądku „praktycznego idealizmu" oraz anglosaskiej skłonności do melodramatu. „Ny Herald Tribune" zamieszcza w tym roku m. in. „Dziesięć Przykaazań Dobrobytu", streszczonych przez jednego z najwybitniejszych przemysłowców Stanów Zjednoczonych, króla stalowego Ch. Schwaba. Oto one:

1) Płać robotnikowi jak najwyższe wynagrodzenie. Dobrobyt jest ściśle związany z wysoką skalą płac.

2) Postępuj z robotnikiem, jak ze wspólnikiem — powodzenie przemysłu zależy więcej od stosunków między ludźmi, niż od maszyn i kwestji pieniężnych.

3) Pamiętaj, że prawo podaży i popytu jest niewzruszone.

4) Prowadź interesy twoje w sposób jawny: — publiczne zaufanie i publiczne podejrzenie często tylko cienka ścianka rozdziela.

5) Żyj i pomagaj innym żyć. Nawet przemysł, któremu się powodzi ucierpi, jeśli inne działy przemysłu pozostaną za nim w tyle.

6) Witaj z radością nowe idee: — aby utrwalić stałe instytucje musimy być zawsze gotowi do czynienia zmian.

7) Nie zadawalaj się dokonaną pracą. Samozadowolenie wstrzymuje postęp.

8) Bądź oszczędnym w prowadzeniu interesów: — podcinanie cen, nadmierna ekspansja, rozrzutne metody dystrybucji są tak samo szkodliwe, jak monopole i specjalne ceny przyznawane niektórym klijentom.

9) Patrz przed siebie i myśl o jutrze: — łatwiej jest zapobiec złym konjunkturom, niż je usunąć.

10) Bądź dobrej myśli i wesoły i pamiętaj że zasadniczym celem buisnessu jest przyczyniać się do szczęścia bliźnich.

PALACE
Piotrkowska 108.

Dawno oczekiwany film! Dawno oczekiwany film!

„Spowiedź 16-to letniej"

Wielka tragedja seksualna na tle berlińskiego procesu.

ucznia **Krantza** i uczenicy **Szelerówny**

W roli głównej **Gerdi Gerdt.** | Nad program **Szampańska Komedja.**

Początek o godzinie 4-ej popołudniu, w soboty i niedziele o 12-ej w południe.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **50 gr. i 1 złoty.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. LIDAGERA.

Kino „VICTORJA"
Kilińskiego 211.
Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.

Od wtorku 5 do poniedziałku 11 lutego włącz.

Ken Maynard

w sensacyjnym obrazie pod tytułem

Wojennym Szlakiem

Życie na Dalekim Zachodzie. Krwawe boje z Indjanami

Nad program **Amerykańska Komedja.**

Następny program
„Małżeństwo z Brygidą Helm".

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

O humanitaryzację uboju

W dniu wczorajszym w Rzeźni Miejskiej odbył się pokaz uboju świń i koni przyrządem mechanicznym Scherniera.

Pokaz ten wykazał, iż ubój tym systemem jest znacznie humanitarniejszy od dotychczas dostosowanego w rzeźniach miejskich i nie wpływa ujemnie na wartość przetwórczą mięsa.

W demonstracji nowego systemu uboju, który stosowany jest w szeregu rzeźni zagranicznych, brali udział przedstawiciele władz miejskich, urzędu weterynaryjnego oraz organizacyj rzeźniczych i pracowniczych.

GIEŁDY

Warszawa, 6 lutego 1929.

D e w i z y:

Belgja 123.94; Londyn 43.24.25; Nowy Jork 8.90; Paryż 34.84.50; Praga 26.38; Szwajcarja 171.52; Włochy 46.67; Wiedeń 125.27.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88.50 w żądaniu.

P a p i e r y p r o c e n t o w e:

4% pożyczka inwestycyjna 111.00; 5% państwowa pożyczka premjowa dolar. 103.50—104.00—103.50; 5% konwersyjna 67.00; 6% pożyczka dolarowa 85.00 (zł. 756.5); 10% pożyczka kolejowe 102.50 (zł. 176.30);

A k c j e:

B-k Handlowy 120.00; B-k Polski 192.00—190.00—191.00; B-k Zw. Sp. Zarobk. 85.00; Spiess 250.00; Siła i Światło 138.oo—140.oo; Firlej 53.oo; Węgiel 95.50; Modrzejów 31.50; Ostrowieckie serja A i B 107.oo—109.oo—105.oo; Rudzki 44.oo; Haberbusch 223.oo.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto kongresowe 34.00—34.25
Żyto pomorskie 34.35—34.60
Pszenica 44.00—45.00
Jęczmień browarniany 34.75—33.50
Jęczmień na kaszę 32.50—33.50
Owies jednolity 32.50—33.00
Groch Victoria 68.00—80.00
Groch polny 40.00—45.00
Rzepak 87.00—89.00
Koniczyna czerwona 160.00—190.00
Koniczyna biała 250.oo—300.oo
Mąka pszenna 65% 66.oo—70.oo
Mąka żytnia 70% 48.oo—50.oo
Otręby żytnie 24.oo—24.50
Otręby pszenne średnie 26.oo—26.50
Otręby pszenne grube 27.50—28.oo
Kuchy lniane 48.oo—49.oo
Kuchy rzepakowe 39.oo—40.oo

Obroty zwiększone. — Usposobienie bez zmiany.

LUNA

Dziś premjera! Dziś premjera!

jednego z najpiękniejszych dzieł naszego repertuaru!

Film, który olśniewa, zachwyca, czaruje i emocjonuje, czołowe arcydzieło francuskiej wytwórni „GAUMONT"

„SYMFONJA PATETYCZNA"

(Zahia, Córka Szeika)

Wspaniały romans filmowy, rozgrywający się wśród gorących piasków pustyni oraz w najwytworniejszych salonach Paryża, oparty na motywach genjalnej symfonji Czajkowskiego.

W ROLACH GŁOWNYCH:

Georges Carpentier, Henry Krauss, Olga Day i Michele Verly

Wspaniała ilustracja muzyczna, oparta na symfonji patetycznej Czajkowskiego w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. TEODORA RYDERA

Początek przedstawień o godz. 4-ej p. p., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wieczór.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł., w soboty, niedziele i święta od godz. 12-ej do 3-ej po południu wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Lot nad oceanem powodem do rozwodu

Rozwiedziony małżonek starał się ponownie o względy swej byłej żony

Lotniczka Ruth Elder, o której mówiono swego czasu tak wiele i często, rozwiodła się z mężem. Proces rozwodowy odbywał się w Panamie, bo Elder lękała się rozgłosu i rożnych komentarzy, któreby mogły zaszkodzić jej sławie, jako lotniczki. Ale przypadek chciał, że Ruth Elder poznano w hotelu, do którego zajechała, a sprytny reporter wypośrodkował cel, sprowadzający do Panamy. Sprawa wyszła na jaw i stąd dowiadujemy się wstępnej historji jej rozwodu i przyczyn, które do tego doprowadziły.

Procesu zażądał mąż lotniczki mr. Lyle-Woumag, ceniony kupiec, a nie ona, jak sądzono początkowo. Mr. Woumag podnosił zarzuty, że żona jest okrutną osobą, opuszcza dom zawsze, gdy ją napadnie ochota, nie pokazuje się w nim całe miesiące i zaniedbuje zupełnie swe obowiązki rodzinne.

A wszystkiemu winien przeklęty lot nad oceanem — żalił się zawiedziony małżonek przed sądem. Pokąd żona swem śmiałem wystąpieniem nie osiągnęła sławy światowej, opowiadał Lyle-Woumag była wzorem dobrej żony i dbałą, troskliwą panią domu.

Lot podjęła wbrew woli męża. — Przeżywałem straszne męki trwogi, — skarżył się Lyle Woumay — zanim nadeszły wiadomości o losie lotniczki, a kiedy powróciła po udałym locie, nie pozwoliła mi brać udziału w ogólnej radości.

Po wylądowaniu w Ameryce witały ją rozszalałe, tysiączne tłumy. Dwudziestu trzech mówców sławiło jej śmiały czyn w długich przemowach. Wreszcie i ja zbliżyłem się ku niej skromnie i cicho, aby ją powitać.

Wziąłem ją w ramiona, a kiedy chciałem pocałować, odepchnęła mnie od siebie i rzekła wobec wszystkich: „Głupi jesteś, dajże mi spokój z takiemi głupstwami!"

Od tego czasu traktowała mnie z zimną wyższością i przy każdej okazji wytykała różnicę, istniejącą między nami. Z powodu tych przykrości schudłem o 6 kilo.

Skargi zaniedbanego małżonka odniosły skutek i Lyle Woumag uzyskał rozwód, w którym całą winę przypisuje żonie. Ciekawe, że Lile-Woumag, mimo tylu upokorzeń, starał się ponownie o względy rozwiedzionej żony.

Ale jego zamiary spełzły na niczem, bo Ruth Elder nie chciała już słyszeć o „niewoli małżeńskiej". Sławna lotniczka została zaangażowana do Hollywood jako artystka filmowa. W wywiadzie, jaki urządzono z nią na temat jej rozwodu, przyznała, że rozłąka z mężem jest jej bardzo przykra, bo miłość ku niemu płonie jeszcze w jej sercu. Zdaje się, że dusza lotniczki pełna jest zagadek.— Mr. Lye Woumag wrócił tymczasem do Nowego Jorku, gdzie naskutek opisów w gazetach o szczegółach rozwodu, zadręczony jest wizytami wydawców, domagających się napisania na ten temat pamiętnika i obiecujących mu brdzo wysokie honorarjum. Ale Woumag został głuchy na ich prośby.

BOHATERSKI CHŁOPIEC

Chory podniósł się z łóżka aby zapobiec katastrofie

Pociąg ekspressowy, przebiegający nocą przez stan Ohio w Ameryce Północnej), przepełniony był beztroskliwymi podróżnymi. — Sygnały dały znać, że tor w porządku, linja była bez przeszkód i zakrętów, więc maszynista puścił pełną parę i spoglądał spokojnie przed siebie w ciemną przestrzeń nocy.

Nagle zaniepokoiło go na torze jakieś słabe światełko, uparcie się poruszające. Spojrzał ponownie, ale światełko nie ustępowało, obracając się ciągle w kółko. Widocznie to sygnał alarmowy, dawany przez kogoś przypadkowego, bo w tem miejscu żadnego dróżnika kolejowego nie było!...

Puścił więc w ruch hamulce, dał kontrparę i pociąg, potoczywszy się jeszcze rozpędem na pewną przestrzeń, stanął jak wryty.

Podróżni, zaniepokojeni wstrząśnieniem, zaczęli wyglądać przez okna, personel pociągu wyskoczył na tor. Przy torze stał słaniający się z osłabienia na nogach młody chłopak, a tuż przed pociągiem o kilka metrów na szynach piętrzyła się ogromna góra sypkiej ziemi.

Pokazało się, że chłopak, niejaki Glen Cline, leżał, złożony ciężką chorobą, w domu, stojącym tuż koło toru. Rozrywką jego było nasłuchiwanie głosów z linji kolejowej, której każdy szczegół znał doskonale, wiedział, kiedy przechodzi jaki pociąg, wiedział więc dnia owego, a było to dnia 19 stycznia, że za chwilę przeleci jak burza pociąg ekspressowy.

Nagle ucho jego uderzył inny huk, który wkrótce się urwał. Chłopak błyskawicznie zdał sobie sprawę, że to urwisko ziemne, pod którem miał przejeżdżać ekspress, obsuwało się na tor.

W myśli odzwierciadlił mu się obraz pociągu, wpadającego na tę niespodziewaną przeszkodę, a pod tem wrażeniem przemógł chorobę, zerwał się bez wahania z łóżka i chwyciwszy latarkę, wybiegł przed dom, wymachując nią uparcie.

Poświęcenie jego nie okazało się bezowocne, a kolejarze i podróżni w pierwszej chwili nawet nie mogli mu dziękować, tak oniemieli na myśl, coby się z nimi stało, gdyby nie jego przytomność umysłu i poświęcenie.

Jak lekarz nadworny króla Jerzego V

leczył z grypy cadyka-cudotwórcę z Kiernozi

Sensacyjne aresztowanie w parku Krasińskich w Warszawie

W końcu grudna ubiegłego roku zachorował na grypę cadyk — cudotwórca z Kiernozi, 64-letni reb Joel Zegadłowicz.

Choroba minęła szczęśliwie, lecz pozostały przykre następstwa. Rekonwalescenta męczył uporczywy kaszel.

Zwołano radę familijną, na której zapadła uchwała przewiezienia chorego do Warszawy. Reb Joel, otulony sobolemi futrami, zajechał samochodem na ulicę Franciszkańską 30 i zamieszkał u swego wielbiciela, p. Chemji Moncarza.

W parę dni po tych wypadkach, w tymczasowej rezydencji cadyka zameldował się niejaki Szepsel Szmulewicz.

— Co pan potrzebuje? — zagadnął go p. Moncarz.

— Ja bym chciał coś zaproponować. Teraz bawi w Warszawie londyński profesor. Maks Offenbach, ten który wyleczył króla angielskiego z grypy. To ja radziłbym jego zaprosić.

— A ile on bierze za wizytę?

— On bierze sto dolarów.

Pan Moncarz wezwał kilku wielbicieli cadyka i objaśnił jak sprawy stoją. Wysłano depeszę do kahału w Kiernozi, skąd nadeszła odpowiedź:

— Koniecznie wezwać profesora — pieniądze przywieziemy.

Uprzejmy Szmulewicz zręcznie wywiązał się z zadania. Doktór Maks Offenbach był człowiekiem niezwykle uprzejmym. Zbadał chorego sumiennie, kazał postawić bańki, przepisał djetę, zalecił kompresy z balsamem bengalskim, zainkasował 100 dolarów i prosił, aby mu dano znać do Londyiu o postępach kuracji.

Zabiegi wskazane przez profesora okazały się wprost cudowne. Po tygodniu Reb Joel wyzdrowiał i wrócił do rodzinnej Kiernozi.

W całej tej historji nie byłoby nic frapującego, gdyby nie oryginalne zakończenie.

Wczoraj, przechodząc przez park Krasińskich, pan Moncarz stanął jak wryty. W pobliżu sadzawki ujrzał profesora Maksa Offenbacha w toawrzystwie kilku wesołych młodzieńców. Rozmawiał po polsku, zaśmiewając się z jakiejś anegdoty.

Spostrzegłszy pana Moncarza „nadworny lekarz" rzucił się do ucieczki. Wybiegł z parku i wpadł wprost na policjanta, który go złapał w ramiona i mocno ścisnął.

W komisarjacie ustalono, iż jest to nigdzie nie meldowany Zysel Knot, z zawodu oszut.

Pośrednika Szepsela Szmulewicza poszukuje policja.

„Szukam pana już 27 lat"

Aresztowanie niepowołanego pomocnika mennicy francuskiej

Wyobraźnia powieściopisarzy nawet najsensacyjniejszych powieści częstokroć jest blada i nieciekawa w porównaniu z życiem, które potrafi na kanwie zdarzeń snuć najdziwaczniejsze opowieści. Armand Mousse, urodzony w Paryżu w r. 1865, zajmował się przez długie lata niebezpiecznem rzemiosłem złodzieja, oszusta i włamywacza. Ścigany przez policję, a zwłaszcza inspektora Oudin'a przez długie 27 lat, Mousse wywijał się jak piskorz.

W r. 1891 zesłano go do kolonji Gwijanie. Po 5 latach ucinkł stamtąd, wrócił do Francji i mieszkał tam jako skromny rentjer. Dopiero w 1909 r. ten nadzwyczaj ostrożny i zręczny włamywacz dał się schwytać w jakiejś aferze nienazbyt zręcznie przygotowanej. Sąd skazał go na 10 lat ciężkich robót. Mousse nie stracił animuszu. Znów po 5 latach, w roku 1914 zbiegł z więzienia do Ameryki Południowej, gdzie prowadził żywot koczowniczy i zajmował się swojem ulubionem rzemiosłem.

Tymczasem policja szukała go po całym świecie.

Wkrótce Mousse, czując, że go grunt pod nogami zaczyna parzyć, opuścił ląd amerykański i wrócił do Europy.

Gdy okręt zatrzymał się w Oranie, Mousse zeszedł na ląd i udał się w drogę do Francji. Dalsza jego karjera — to błyskotliwe przemiany z gońca w firmie jedwabiu na poczciwego pracownika szewckiego, grywające go wieczorami na mandolinie.

I dopiero w roku bieżącym inspektor Oudin dotarł po nitce do kłębka. Ostatnim tachem Mousse było podrabianie pieniędzy.

— Szukam pana od lat 27 — temi słowy powitał włamywacza inspektor Oudin, przeglądając narzędzia „pracy" niepowołanego pomocnika rządowej mennicy francuskiej.

Armand Mousse zapowiedział solennie, że wkrótce znów ucieknie. Czy przepowiednia ta spełni się, czas pokaże.

ZAMIAST CHLEBA — KARTKI

Brak zboża w Rosji Sowieckiej

Znany z wojny światowej system kartkowy, który skutkiem jego uciążliwości i braków ściągnął na siebie łzy i przekleństwa i w całym świecie został zarzucony, doczekał się wznowienia.

Otóż w Rosji, kraju, który za czasów carskich był śpichrzem zbożowym Europy i na rynku zbożowym świata pierwszą odgrywał rolę, zapanował taki brak zboża, że rząd sowiecki zmuszony był przystąpić do kontroli i ograniczenia spożycia chleba.

Od tygodnia otrzymuje się w wielkich miastach Rosji bolszewickiej chleb jedynie za kartkami, przyczem płaci się za kilo chleba żytniego 54 grosze, a za kilo chleba pszennego 92 grosze.

Przed sklepami tworzą się znane z czasów wojny ogonki ludzi, przeklinających chwilę, w której uwierzyli w obiecanki wszelkiego rodzaju czerwonych agitatorów.

Jerzy Nałęcz

Ramię śmierci

4)

Dotychczas, w swej praktyce śledczej, spotykał się z różnego rodzaju przestępcami, ale ze zjawą, która wystąpiła w roli mordercy — to mu się jeszcze nigdy nie zdarzyło.

Przestępca jednak musiał być. Którędy jednak wszedł i którędy wyszedł? Drzwi i okna były pozamykane; w mieszkaniu nie mógł się ukrywać.

Czy wobec tego miał się zgodzić z twierdzeniami Wąsa i Paulusa, że w gabinecie Granera była zjawa i ona to dokonała samobójstwa?

Zjawa, albo samobójstwo.

Krytyczny umysł urzędnika, prowadzącego śledztwo, nie mógł się pogodzić z myślą o wmieszaniu się w sprawę zagadkowej śmierci Granera sił nadprzyrodzonych.

Pozostało więc samobójstwo.

I rzeczywiście. Pomimo jaskrawych dowodów morderstwa orzeczono, że Karol Graner popełnił samobójstwo.

IV.

Zmierzch zwolna zapadał.

Wielka ognista tarcza słońca kryła się w bezmiarze wód, barwiąc szkarłatem spienione fale Oceanu Indyjskiego.

Po ciemno-błękitnem niebie przesuwały się ospale śnieżne obłoki, a w oddali hen na horyzoncie widniała szaro-żółta smuga.

Kapitan „Neptuna" potężnego sterowca francuskiego, doświadczony wilk morski, z pewnem zaniepokojeniem spoglądał, od czasu do czasu, na ów żółty pas nieba i mruczał pod nosem dosadne przekleństwa.

— Będziemy mieli burzę — powiedział cicho, przechodząc obok dyżurnego oficera — niech pan wyda odpowiednie zarządzenia.

Kapitan znikł pod pokładem.

W obszernym, z wielkim komfortem urządzonym salonie, szczupłe grono osób prowadziło beztroską rozmowę.

Dwóch młodych oficerów, jakiś starszy jegomość z haczykowatym nosem i dużemi czerwonemi ustami, plantator trzciny cukrowej na Cejlonie z żoną oraz Stalińscy: żona, mąż i córka.

Nadzwyczajna uroda Ireny wprawiła w zachwyt wszystkich mężczyzn, nie wyłączając plantatora trzciny cukrowej. Wszyscy więc starali się zwrócić na siebie jej uwagę, co mu się jednakże nie udawało.

Od tragicznego wypadku, jaki spotkał Dębskiego Irena była wiecznie zamyślona i ogromnie smutna. W uszach dźwięczały jej złowieszcze słowa

„Przeznaczona jesteś dla mnie", a przed oczyma miała stale twarz Dębskiego, wykrzywioną strasznym cierpieniem.

Tymczasem plantator, skończywszy opowiadanie jakiejś anegdoty, mówił:

— Indje, to kraj czarowników...

Irena zadrżała, podniosła oczy na plantatora.

— Swego czasu — ciągnął dalej plantator — zanim wyniosłem się na Cejlon, przebywałem jakiś czas w środku dżungli indyjskich w jakiejś zapadłej wiosce.

Na końcu wsi stał duży posąg kamienny, wyobrażający małpę. Małpę tak wstrętną, jaką natura nie wydałaby nawet w najgorszym paroksyźmie gorączki twórczej.

Posąg ten mieszkańcy wioski otaczali ogromną czcią, uważając go za bóstwo i modlili się do niego codziennie.

Miałem wówczas przy sobie służącego, odważnego młodego, silnego Holendra.

Służący mój ilekroć przechodził obok posągu spluwał ze wstrętem na ziemię.

Pewnego razu, mój Holender., idąc wraz ze mną powiedział:

— Obrzydliwy posąg, powinien być zniszczony i zanim zdołałem go powstrzymać podniósł z ziemi kamień i rzucił prosto w głowę kamiennej małpy.

Na szczęście nikt tego oprócz mnie nie widział. W przeciwnym razie mieszkańcy wioski ukamienowaliby zapewno mego służącego za obrazę bóstwa.

Upłynęło kilka dni. Zapomniałem już o tem wydarzeniu, aż tu zjawia się jakiś niezmiernie chudy obszarpaniec i oświadcza mi, że bóstwo wyobrażające małpę, czy też małpa mająca być bóstwem, domaga się nie mniej nic więcej — tylko krwi Holendra.

Ma się rozumieć wyrzuciłem obdartusa i zagroziłem rewolwerem w razie gdy mi się jeszcze raz na oczy nawinie.

Tajemniczy posłaniec odszedł, jednakże na drugi dzień dostrzegłem go wczesnym rankiem, jak stał naprzeciwko domu, w którym mieszkałem wraz ze służącym i wykonywał rękoma jakieś dziwne ruchy:

Na trzeci dzień nastąpiło nieoczekiwane rozwiązanie całej tej historji.

Mój służący rozstrzaskał sobie głowę o kamienny posąg małpy!

Umilkł i spojrzał triumfującym wzrokiem dookoła, pewny ogromnego wrażenia, jasne na obecnych zapewno wywołało jego opowiadanie.

— Bardzo dziwna historja — odezwał się jeden z oficerów. — Ja gdybym był na miejscu tego Holendra... — nie skończył, bo statek zatrząsł się i pochylił na bok.

Szkło zadzwięczało na stole.

Okrzyk trwogi wydawał się z ust Stalińskiej.

— Boże, co to?

W tej chwili wszedł do salonu kapitan statku.

(d. c. n.)

KINO 1118
MIMOZA
Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Wspaniały film! Wspaniały film!

Od dnia 3-go do poniedziałku, dnia 11-go lutego 1929 r. włącznie

1) Najwspanialsze arcydzieło wszechświatowej sławy z królową ekranu
Dolores del Rio w przepięknym dramacie współczesnym p. t.
GRA O KOBIETĘ

2) Wspaniała komedja, pełna tempa i rozmachu p. t.
Autem po szczęście
z zachwycającą Magde Bellamy w roli głównej

Następny program:
„BRUDNE PIENIĄDZE“

Na zakończenie karnawału
Wielki wybór
balowego obuwia
damskiego i męskiego po najprzystępnieszych cenach poleca
1279 **J. KOWALCZYK**
Łódź, ul. Cegielniana 25, tel. 59-22.

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz,
leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
PORADA 3 zł. 1111

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215
Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Do akt № 525 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru, pow. Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 85, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 15-go lutego 1929 roku od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do masy upadł. firmy Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Julijusza Hoffmana i składających się z traktora 4 skibowego francuskiego, szarpacza, maszyny do krajania parkietów, maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej, 2 koni. wozu i 2 platform ocenionych na sumę zł. 9,500.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu przy ul. Gen. Dąbrowskiego № 18.

Łódź, dn. 1 lutego 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Największy Wybór Mebli
od najskromniejszych do luksusowych
znajdziesz tylko
W MAGAZYNIE MEBLI ZJEDNOCZONYCH STOLARZY I TAPICERÓW
w ŁODZI, Sp. z ogr. odp.
NARUTOWICZA 45. — TEL. 50-02.

STALE NA SKŁADZIE:
kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.
Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.
Długoletnia gwarancja.
ZARZĄD.
1166

Do akt № 798 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru, powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że d. 14 lutego 1929 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Hensha Altera i składających się z pięciu maszyn pończoszniczych oraz maszyny do szycia firmy „Singer“ ocenionych na sumę zł. 500.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie, przy ul. Warszawskiej № 29.

Łódź, dn. 31 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt № 313 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisł. Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15-go lutego 1929 r. od godz. 10-ej rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Lidji Freitag i składających się z jednego zespołu grempli, ocenionych na sumę zł. 580.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Gen. Dąbrowskiego № 27.

Łódź, dn. 1 lutego 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt № 26 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dn. 15 lutego 1929 roku od godz. 10-ej rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Rudolfa i Janiny małż. małżonków Francisz i składających się z urządzenia piwiarni ocenionego na sumę zł. 700.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, ul. Łęczyckiej № 4.

Łódź, d. 28 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Dr. DONCHIN
Specjalista chorób oczu powrócił do kraju
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł.
w niedziele i święta 10—1
ul. Moniuszki 1
356 Telefon 9-97.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
PIOTRKOWSKA № 294, przy Górnym Rynku, tel. 22-89 (przystanek tramwajów podjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje i opatrunki.
Porada 3 złote
Wizyty na mieście.
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne. Korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł
1253

WSZELKI BÓL GŁOWY
USUWA

ZNAKOMICIE „SOWA“
Wyrobu laboratorjum przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50.
Wystrzegać się naśladownictw.
414

Doktór
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25. Tel. 26-87
SPECJALISTA
chorób skórnych i wenerycznych.
Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—3
967 w niedzielę i święta 9—1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

Najtańsze Radjoodbiorniki
i części do budowy poleca
Łódzkie Towarzystwo Radjowe
Piotrkowska 107 w podwórzu
UWAGA! Kompletny 3 lampowy aparat z głośnikiem i założeniem 395 zł. na raty miesięczne. 128

Na raty od 5 zł.
tygodniowo
Garderobę męską, damską, obuwie, bieliznę wszelką, kołdry oraz różne towary ceny konkurencyjne
Jedyne najtańsze źródło zakupu
„Domrat“ Zawadzka 7.

Dr. med. Niewiażski
ul. Andrzeja 5, tel. 59-40
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe i niemoc płciowa
Naświetlania lampą kwarcową
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1 r.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Akuszerka
G. Salimonowa
ul. Szkolna 12
Przyjmuje zamówienia.

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. 365
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 5-go do poniedziałku, dnia 11-go lutego r. b. włącznie
Wspaniały podwójny program
W 2 serjach (całość) według scenarjusza Leo Belmonta w wykonaniu polskiej wytwórni „Sfinks“ w Warszawie pod tytułem
Strzał...
„Igraszki losu“ i „Na bezdrożach życia“.
W opracowaniu i pod kierownict Adama Zagórskiego
W rolach głównych
K. Junosza-Stępowski, Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 1127

Do akt № 1886 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Głównej № 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19-ym lutego 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego № 119 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Henryka Kuniga składających się z motoru elektrycznego ocenionego na sumę 550 zł.

Łódź, dn. 1 lutego 1929 r.

KOMORNIK
L. Naborowski

Do akt. № 121 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 2-go rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1929 r. w Łodzi od godz. 10-ej rano przy ul. Kilińskiego pod № 130 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Tkalnia Mechaniczna B. Kołodziejski i Z. Franc“ składających się z 5-ciu krosien mech. do tkania jedwabiu i maszyny do snucia przędzy ocenionych na sumę 1500 zł.

Łódź, dnia 6-go lutego 1929 r.

KOMORNIK
B. Pingielski.

Do akt. № 116 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 2-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Południowej 20, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 14 lutego 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod № 182, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Władysław Lichtenfeld i S-ka“ składających się z maszyny do pisania, biurka i kasy ogniotrwałej ocenionych na sumę 1000 zł.

Łódź, d. 6 lutego 1929 r.

KOMORNIK
B. Pingielski.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Maszyna
Singera w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadom. Radwańska 9 m. 12.

Dr. med. 1305
S. Neumark
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
ul. Moniuszki 5
Telefon 70-50.
Przyjmuje od 11—1 i od 5—8.
Panie od 5—8.

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9
Tel. № 28-98
Powrócił
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową.
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla pań od 3—5 pp.

Biżuterję
kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja“ Piotrkowska № 123, w podwórzu. 1270

Wolne posady

Zaolny
pianista, lub pianistka może się zgłosić w kinie „Resursa“ o godz. 1 w poł. lub 8 wiecz.

Zdolny
fisharmonista lub fisharmonistka może się zgłosić w kinie „Resursa“ o g. 1 w poł. lub 8 wiecz.

Potrzebny
tokarz (żelazny) na drobne roboty. Kilińskiego 129, ślusarnia. 679

Człowiek
samotny do konia i chłopiec do praktyki ogrodniczej potrzebni u Stolińskiego Bruss—Zdrowie. 674

Potrzebny
czeladnik stolarski, Piotrkowska № 35, Milek. 676

Różne

Zaginął flet dnia 3 lutego z kości słoniowej podczas powrotu z Marysina Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na Nowo-Zarzewską 36 m. 21. 677

Kazimiera Majdzikówna zagubiła matrykułę wydaną przez Państwową Szkołę Zawodową Żeńską. 678

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa	„ 5.—
Zagranica	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.
Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filji w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa“ w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Adam Żuczkiewicz.